

Sygnatura akt II AKa 304/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Cezariusz Baćkowski (spr.)

Sędziowie: SA Stanisław Rączkowski

SA Grzegorz Kapera

Protokolant: Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Jerzego Szkapiaka

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2017 roku

sprawy **B. E.**

oskarżonej z art. 286 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk w związku z art. 12 kk; art. 286 § 1 kk w związku z art. 12 kk; art. 270 § 1 kk i art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk;

**A. D.**

oskarżonego z art. 270 § 1 kk i art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk; art. 291 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk w związku z art. 12 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez oboje oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 5 kwietnia 2017 roku, sygn. akt III K 108/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonej B. E. w punkcie I i II części rozstrzygającej w ten sposób, że ustala, iż przedmiotem niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości była kwota 207462,29 złotych i orzeczony w punkcie II na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązek naprawienia szkody ogranicza do 207462,29 złotych,**

**II. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego A. D. w punkcie VII części rozstrzygającej w ten sposób, że ustala, iż przyjął 195469,64 złotych pochodzących z czynu zabronionego, z opisu czynu przypisanego eliminuje ustalenie, że było to mienie znacznej wartości, za podstawę skazania za ten czyn przyjmuje art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., a za podstawę wymiaru kary art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,**

**III. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonych B. E. i A. D. w punkcie X. części rozstrzygającej w ten sposób, że wskazaną tam podstawę warunkowego zawieszenia wykonania kar pozbawienia wolności uzupełnia o przepis art. 4 § 1 k.k.,**

**IV. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,**

**V. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

# UZASADNIENIE

B. E., została oskarżona o to, że:

I. W okresie od 2 stycznia 2013 roku do marca 2014 roku w miejscowości K., powiat (...), działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zatrudniona w firmie (...) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w U. na stanowisku specjalisty do spraw osobowych i finansowych oddziału zagranicznego, doprowadziła M. J. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 242 939,64 złotych, poprzez wprowadzenie w błąd co do rzeczywistych kosztów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, wskazywanych w przesyłanych do zarządzającego oddziałem zagranicznym J. E. zapotrzebowaniach do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, składek do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w łącznej wysokości 48 600 złotych, mimo iż firma nie została zgłoszona do tegoż funduszu, Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w łącznej wysokości 43 200 złotych mimo, iż składki na Fundusz były już objęte w innych rozliczeniach oraz poprzez sporządzanie nierzetelnej dokumentacji do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z zaniżonymi wysokościami należnych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne, Funduszu Pracy i Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za pracowników oddziału zagranicznego firmy (...), generując w ten sposób 151 139,64 złotych, a następnie powyższe kwoty pieniędzy przekazywała niezatrudnionej w ww. firmie osobie A. D., tytułem wynagrodzenia za pracę i rozliczenia delegacji z wyjazdów służbowych nie mających miejsca, a którego bezprawnie zgłosiła do ubezpieczeń społecznych jako pracownika firmy (...),

***tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.***

II. W okresie od 16 stycznia 2013 roku do marca 2014 roku w L., działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła Powiatowy Urząd Pracy w L. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 8 201 złotych obejmującej wypłacany jej przez Urząd zasiłek dla bezrobotnych w wysokości 7 219, 67 złotych, pokrywane przez Urząd składki na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 717,33 złotych poprzez wprowadzanie w błąd co do pozostawiania w powyższym okresie osobą bezrobotną, z którego tytułu przysługiwały jej wyżej wymienione świadczenia, podczas gdy w rzeczywistości była zatrudniona i wykonywała pracę zarobkową w firmie (...) z siedzibą w U.,

***tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.***

B. E. oraz A. D. zostali oskarżeni o:

III. W dniach 23 i 28 października 2013 roku, w J. działając wspólnie i w porozumieniu, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili Bank (...) z siedzibą we W. przy zawieraniu przez A. D. umowy o kredyt gotówkowy na (...) w wysokości 59 300 złotych oraz umowy o limit kredytowy nr (...) w wysokości 5000 złotych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 59 947,27 złotych poprzez złożenie w 1 Oddziale Banku (...) w J. w celu uzyskania od Banku kredytu w wyżej wymienionej wysokości oraz limitu kredytowego w wyżej wymienionej wysokości wniosku o udzielenie owych wsparć finansowych oraz uprzednio podrobionego przez B. E. zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodzie A. D. w firmie (...) z siedzibą w U. od dnia 2 stycznia 2013 roku na czas nieokreślony na stanowisku specjalisty do spraw osobowych oddziału zagranicznego i osiąganym wynagrodzeniu miesięcznym w kwocie 3205,87 złotych, które to zaświadczenie przekazała A. D., a mającego istotne znaczenie dla uzyskania wymienionych wsparć finansowych, podczas gdy A. D. w rzeczywistości był osobą bezrobotną, wprowadzając jednocześnie Bank w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się ze zobowiązania i nie spłacając należności wynikających z zawartych umów, czym działali na szkodę Banku (...) z siedzibą we W.,

***tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.***

Nadto, A. D. został oskarżony o to, że:

IV. w okresie od stycznia 2013 roku do marca 2014 roku w miejscowości K., powiat (...), działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, przyjmował od B. E. uzyskane za pomocą popełnionego przez nią czynu zabronionego pieniądze w łącznej kwocie 242 939,64 złotych, mające stanowić jego wynagrodzenie za pracę w firmie (...) z siedzibą w U. na stanowisku specjalisty do spraw osobowych oddziału zagranicznego, w której nie był w rzeczywistości zatrudniony oraz z tytułu rozliczenia delegacji z wyjazdów służbowych nie mających miejsca,

**tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2017r., sygn. akt III K 108/14, Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze:

I. uznał oskarżoną B. E. za winną tego, że w okresie od 2 stycznia 2013 r. do końca lutego 2014 r. w miejscowości K., powiat (...), działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zatrudniona w firmie (...) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w U. na stanowisku specjalisty do spraw osobowych i finansowych oddziału zagranicznego doprowadziła M. J. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 267 518,66 złotych po uprzednim wprowadzeniu w błąd jego oraz zarządzającego oddziałem zagranicznym (...) J. E. co do rzeczywistych kosztów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą wskazywanych w comiesięcznych zestawieniach, na podstawie których J. E. przekazywał do jej dyspozycji środki pieniężne w ten sposób, że w zestawieniach tych wskazywała jako należne do zapłaty zawyżone koszty z tytułu składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, na tej podstawie pobierała z rachunku bankowego firmy kwoty pieniężne, z których na podstawie nierzetelnej dokumentacji do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z zaniżonymi wysokościami należnych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych odprowadziła tylko część należności, zaś pozostałą kwotę rozporządzoną przez M. J. rozdysponowała wypłacając wynagrodzenie i rozliczając delegacje z tytułu niemających miejsca w rzeczywistości wyjazdów służbowych niezatrudnionego przez M. J. swojego syna A. D. w łącznej kwocie 243 149, 64 zł oraz odprowadzając za tę osobę składki do ZUS w łącznej kwocie 24 369,02 złote, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył jej karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej B. E. obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz M. J. kwoty 267 518,66 złotych (dwieście sześćdziesiąt siedem tysięcy pięćset osiemnaście i 66/100 złotych);

III. na podstawie art. 41 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej B. E. zakaz zajmowania stanowisk związanych z odpowiedzialnością materialną na okres 4 (czterech) lat;

IV. uznał oskarżoną B. E. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej B. E. obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz Powiatowego Urzędu Pracy w L. kwoty 7219,67 złotych (siedem tysięcy dwieście dziewiętnaście i 67/100 złotych);

VI. uznał oskarżonych B. E. i A. D. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 270 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył im kary po 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności;

VII. uznał oskarżonego A. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku, przyjmując iż popełnił go w okresie od stycznia 2013 r. do marca 2014 r. i przyjął w tym czasie pieniądze w kwocie 243 149,64 złotych stanowiące mienie znacznej wartości, tj. czynu z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

VIII. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt I, IV, i VI części dyspozytywnej wyroku i wymierzył oskarżonej B. E. karę łączną 2 (dwa) lata pozbawienia wolności;

IX. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt Vi i VII części dyspozytywnej wyroku i wymierzył oskarżonemu A. D. karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

X. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kar łącznych pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonych B. E. i A. D. warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat;

XI. zwolnił oskarżonych od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonych, który zarzucił mu:

1. odnośnie czynów opisanych w punktach I. i II. aktu oskarżenia:

- **obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k.** poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na niewyczerpującym, fragmentarycznym, nielogicznym i nieuwzględniającym zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uznaniem o winie i sprawstwie oskarżonej, a to poprzez:

a. uznanie za wiarygodne zeznań J. E. w zakresie jakim wskazał, że B. E. była zatrudniona w firmie (...), podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że oskarżona świadczyła usługi na rzecz firmy w ramach swoistego porozumienia z J. E., jednakże nie była faktycznie zatrudniona;

b. uznaniu za wiarygodne zeznań J. E. w zakresie w jakim wskazał, że nie miał świadomości rzekomych działań podejmowanych przez oskarżoną D. – E.; podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że to J. E. miał decydujący wpływ na prowadzenie spraw firmy (...) i to on decydował o udzielaniu swoim pracownikom urlopów bezpłatnych;

c. uznanie za wiarygodne zeznań M. J. w zakresie w jakim wskazał, że to B. E. była odpowiedzialna za wystawianie fałszywych delegacji, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że to M. i E. J. prowadzili praktykę zaniżania ciężarów podatkowych, w szczególności poprzez wystawianie na swoją korzyść nieprawdziwych delegacji wyjazdów zagranicznych, co sam Sąd zauważył w uzasadnieniu skarżonego wyroku;

d. uznaniu za wiarygodne zeznań E. J. w zakresie w jakim wskazuje, że to B. E. dopuściła się licznych oszustw na szkodę firmy (...), podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że E. J. sama miała lekceważące podejście do prowadzenia spraw firmy, co wyrażało się przede wszystkim w podpisywaniu dokumentów zamiast swojego małżonka oraz przyjmowaniu pieniędzy bez formalnego potwierdzenia, zaś jej zeznania w toku postępowania były wielokrotnie zmieniane i niespójne, co nasuwa wątpliwości co do wiarygodności świadka;

e. uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonej B. E. w zakresie w jakim wskazała, że nie była formalnie zatrudniona w firmie (...), dokumentację firmy prowadziła na podstawie swoistego porozumienia ze szwagrem J. E., podpis na zawartej rzekomo z J. E. umowie o pracę złożyła o wiele wcześniej in blanco na pustej kartce, zaś zapisy w zestawieniach „(...)”, „(...)”, „(...)” były w rzeczywistości świadczeniami należnymi jej synowi A. D., podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że A. D. był zatrudniony w firmie (...), zaś B. E. rzetelnie wykonywała swoje obowiązki według wskazówek udzielanych przez J. E.;

f. uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonej B. E. i oskarżonego A. D. w zakresie w jakim wskazali, że A. D. był zatrudniony w firmie (...) i wykonywał na rzecz M. J. różnorakie prace, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że istotnie do takiego zatrudnienia doszło, a co za tym idzie – A. D. słusznie został zgłoszony do ubezpieczeń

społecznych jako pracownik firmy (...) i w związku z tym faktem otrzymywał należne mu wynagrodzenie za pracę, a także rozliczenia delegacji z wyjazdów służbowych;

g. uznanie za niewiarygodne zeznań M. E. w zakresie w jakim wskazała, że A. D. był zatrudniony w firmie (...), podczas gdy jej zeznania zostały złożone w sposób spontaniczny, bez nadmiernych szczegółów, co sugeruje, że są prawdziwe;

h. uznaniu za rzetelną i jasną opinię z zakresu księgowości, podczas gdy oskarżona kwestionowała część założeń przyjętych za podstawę wyliczenia kwot należnych podatków, do których to zastrzeżeń Sąd nie odniósł się w żaden sposób;

• ***błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, będący konsekwencją naruszenia prawa procesowego polegający na uznaniu, iż:***

a. B. E. w okresie od 2 stycznia 2013 roku do marca 2014 roku w miejscowości K., powiat (...), działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zatrudniona w firmie (...) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w U. na stanowisku specjalisty do spraw osobowych i finansowych oddziału zagranicznego, doprowadziła M. J. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 242 939,64 złotych, poprzez wprowadzenie w błąd co do rzeczywistych kosztów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, wskazywanych w przesyłanych do zarządzającego oddziałem zagranicznym J. E. zapotrzebowaniach do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, składek do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w łącznej wysokości 48 600 złotych mimo, iż firma nie została zgłoszona do tegoż funduszu, Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w łącznej wysokości 43 200 złotych mimo, iż składki na Fundusz były już objęte w innych rozliczeniach oraz poprzez sporządzanie nierzetelnej dokumentacji do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z zaniżonymi wysokościami należnych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za pracowników oddziału zagranicznego firmy (...), generując w ten sposób 151 139,64 złotych, a następnie powyższe kwoty pieniędzy przekazywała niezatrudnionej w ww. firmie osobie A. D., tytułem wynagrodzenia za pracę i rozliczenia delegacji z wyjazdów służbowych nie mających miejsca, a którego bezprawnie zgłosiła do ubezpieczeń społecznych jako pracownika firmy (...); podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że oskarżona swoje obowiązki wykonywała sumiennie, nie miała zamiaru nikogo wprowadzać w błąd, a to zaniechania ze strony J. E. i M. J. doprowadziły do nieprawidłowości w funkcjonowaniu firmy (...);

b. W okresie od 16 stycznia 2013 roku do marca 2014 roku w L., działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła Powiatowy Urząd Pracy w L. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 8 201 złotych obejmującej wypłacany jej przez Urząd zasiłek dla bezrobotnych w wysokości 7 219, 67 złotych, pokrywane przez Urząd składki na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 717,33 złotych poprzez wprowadzanie w błąd co do pozostawiania w powyższym okresie osobą bezrobotną, z którego tytułu przysługiwały jej wyżej wymienione świadczenia, chociaż w rzeczywistości była zatrudniona i wykonywała pracę zarobkową w firmie (...) z siedzibą w U.; podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że we wskazanym okresie B. E. rzeczywiście była osobą bezrobotną, zaś księgowość firmy (...) prowadziła jedynie na podstawie swoistego porozumienia z J. E., za które nie otrzymywała stałego wynagrodzenia, co równoznaczne jest z tym, że nie wprowadziła Urzędu Pracy w L. w błąd, a zatem nie popełniła przedmiotowego przestępstwa;

**2. *Odnośnie czynów opisanych w punktach III. i IV. aktu oskarżenia zarzucił:***

• ***Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k.*** poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na niewyczerpującym, fragmentarycznym, nielogicznym i nieuwzględniającym zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uznaniem o winie i sprawstwie oskarżonych, a to poprzez:

a. Uznanie za niewiarygodne wyjaśnień B. E. i A. D. w zakresie w jakim wskazali, że A. D. w rzeczywistości był zatrudniony w firmie (...) i z tego tytułu spełniał kryteria do przyznania wsparcia finansowego od banku w postaci

limitu kredytowego i umowy kredytu gotówkowego; podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że A. D. zawarł z M. J. umowę o pracę i z tego tytułu miał odprowadzane należne składki, co skutkowało tym, że istotnie spełniał kryteria otrzymania wskazanych wsparć finansowych;

b. Uznanie, że zaświadczenie potwierdzające zatrudnienie A. D. w firmie (...) zostało sfalszowane, podczas gdy z okoliczności sprawy oraz przeprowadzonych dowodów wynika, że także E. J. podpisała zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu A. D., co potwierdza tylko fakt jego zatrudnienia w firmie (...);

c. Uznaniu, że wystawione rozliczenia delegacji były z wyjazdów służbowych nie mających miejsca, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że A. D. w ramach swojego zatrudnienia w firmie (...) udawał się w ramach delegacji za granicę, do Niemiec, gdzie także świadczył określonego usługi wobec M. J.;

• ***Błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, będący konsekwencją naruszenia prawa procesowego*** polegający na uznaniu, iż:

a. A. D. i B. E. w dniach 23 i 28 października 2013 roku, w J. działając wspólnie i w porozumieniu, z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili Bank (...) z siedzibą we W. przy zawieraniu przez A. D. umowy o kredyt gotówkowy na (...) w wysokości 59 300 złotych oraz umowy o limit kredytowy nr (...) w wysokości 5000 złotych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 59 947,27 złotych poprzez złożenie w (...) Oddziale Banku (...) w J. w celu uzyskania od Banku kredytu w wyżej wymienionej wysokości oraz limitu kredytowego w wyżej wymienionej wysokości wniosku o udzielenie owych wsparć finansowych oraz uprzednio podrobionego przez B. E. zaświadczenia o zatrudnieniu i dochodzie A. D. w firmie (...) z siedzibą w U. od dnia 2 stycznia 2013 roku na czas nieokreślony na stanowisku specjalisty do spraw osobowych oddziału zagranicznego i osiąganym wynagrodzeniu miesięcznym w kwocie 3205,87 złotych, które to zaświadczenie przekazała A. D., a mającego istotne znaczenie dla uzyskania wymienionych wsparć finansowych, podczas gdy A. D. w rzeczywistości był osobą bezrobotną, wprowadzając jednocześnie Bank w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się ze zobowiązania i nie spłacając należności wynikających z zawartych umów, czym działali na szkodę Banku (...) z siedzibą we W.; podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że A. D. był zatrudniony w firmie (...), a zatem nie wprowadził Banku w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się ze zobowiązania, co oznacza, że oskarżeni nie popełnili przedmiotowego przestępstwa;

b. A. D. w okresie od stycznia 2013 r. do marca 2014 r. w miejscowości K., powiat (...), działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, przyjmował od B. E. uzyskane za pomocą popełnionego przez nią czynu zabronionego pieniądze w łącznej kwocie 242 939,64 zł, mające stanowić jego wynagrodzenie za pracę w firmie (...) z siedzibą w U. na stanowisku specjalisty do spraw osobowych oddziału zagranicznego, w której nie był w rzeczywistości zatrudniony oraz z tytułu rozliczenia delegacji z wyjazdów służbowych nie mających miejsca; podczas gdy A. D. był zatrudniony w firmie (...) oraz w ramach wykonywanej pracy odbywał wyjazdy służbowe, co świadczy o tym, że pieniądze we wskazanej kwocie mu się formalnie należały, a zatem nie popełnił on przedmiotowego przestępstwa.

Skarżący, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz 437 § 1 i 2 k.p.k., wniósł by Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i – orzekając odmiennie co do istoty sprawy – uniewinnił B. E. i A. D. od popełnienia zarzucanych im czynów.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonych zasługuje na uwzględnienie w części gdzie kwestionuje ustalenia w zakresie mienia, które było przedmiotem niekorzystnego rozporządzenia.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy w tej sprawie. Uzasadnienie wyroku jest, co do zasady, wyczerpujące i przekonuje, że w procesie wyrokowania każdy ważki dowód został oceniony konieczną starannością. Sąd I instancji odnosi się do istotnych dowodów i jasno wskazuje, które z nich, w jakiej części i dlaczego są wiarygodne a które takiej cechy są pozbawione. Podnoszony przez obrońcę zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającego na niewyczerpującym, fragmentarycznym, nielogicznym

i nieuwzględniającym zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przy rozstrzygnięciu o winie i sprawstwie oskarżonej jest całkowicie niezasadny.

Apelacja jest tak skonstruowana, że te same w istocie twierdzenia dotyczące oceny relacji oskarżonych B. E., A. D., świadków oraz dokumentów o tym, które z oskarżonych było zatrudnione w firmie (...) nazywane są zarówno obrazą art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. jak i błędem w ustaleniach faktycznych. W istocie chodzi więc o wskazanie przez apelującego, że konsekwencją dowolnej oceny dowodów i pominięcia części z nich były błędne ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa i winy. Dlatego zarzuty te zostaną omówione łącznie.

Analizę poszczególnych elementów pierwszego zarzutu apelacji należy rozpocząć od jednego z głównych problemów, jakim jest to, czy oskarżona B. E. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w firmie (...), czy może, jak twierdzi skarżący, usługi te świadczyła nieodpłatnie na podstawie „swoistego porozumienia”. Przede wszystkim, przedstawiona przez J. E. umowa o pracę (k. 641) z dnia 02.01.2013 r. wskazuje jasno, że oskarżona pozostawała w stosunku pracy z firmą (...). B. E. jednak konsekwentnie twierdzi, że nie podpisywała tej umowy, tylko pustą kartkę. Jak jednak zasadnie zauważył Sąd I instancji, nie przedstawiła powodów do złożenia podpisów in blanco, nie wskazała, do czego te kartki z jej podpisami miały służyć zwłaszcza w sytuacji gdy nie ufała J. E.. Z kolei ten świadek (k. 504-509, 760-766, 1169-1171) twierdzi, że umowa została zawarta 10 lutego 2013 r. w domu oskarżonej, z datą wsteczną od 2 stycznia 2013 r. W apelacji obrońca dyskredytuje zeznania J. E., wskazując go, jako sprawcę czynów zarzucanych oskarżonej. W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania świadka J. E. Sąd I instancji ocenił prawidłowo. Z pewnością są one niekorzystne dla oskarżonej, niemniej jednak przede wszystkim korespondują one z innymi dowodami w sprawie i to dlatego Sąd Okręgowy daje im wiarę. Dla każdego zatrudnionego pracownika w oddziale zagranicznym T. – (...) wiadomym było, że za sprawy kadrowe odpowiada oskarżona B. E. a nie jej syn. Nie można też tracić z pola widzenia faktu, że oskarżona brała udział w rozprawie sądowej w Sądzie Rejonowym Lubaniu dnia 26.09.2013 r. jako przedstawiciel pracodawcy – „kadrowa” w sprawie o odszkodowanie za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę (k. 510). Należy też podnieść, że B. E. w rozliczeniach między nią a J. E. wskazywała wartości „(...)”, „(...)”, „(...)” (k.51-64). W rozliczeniach tych pojawiały się także pozycje: „(...)” z dopiskiem od oskarżonej „(...)” (k.53), dwukrotnie delegacje po 1000 zł „(...)” (k.51-52). Zestawienia te przeznaczone były na użytek wewnętrzny oskarżonej i J. E. – nie były przecież dołączone do dokumentacji firmy (...). B. E. szczerze pisała tam o pieniądzach przeznaczonych dla M. J., sposobie ich wyliczenia i równie szczerze wskazywała skąd będą pochodzić, jak będą księgowane („delegacje”). Nie było więc powodu, by pieniądze będące wynagrodzeniem jej syna, zaliczkami na jego podatek dochodowy i składki ZUS nazywała swoimi. Zresztą przekazywała przecież A. D. większe kwoty niż te aprobowane przez J. E.. Dlatego Sąd I instancji trafnie uznał, że wyjaśnienia B. E. w tej kwestii nie zasługują na wiarę. Trzeba dodać, że oskarżona twierdząc, że wykonywała pracę za darmo sama sobie przeczy, przyznając, że fałszywe polecenia wyjazdu M. J. wystawiała na jego polecenie, wiedząc, że „na jej miejsce jest dużo osób w firmie” (k.1092). Twierdzenie oskarżonej, że obawiała się utracić pracy, którą świadczyła bez wynagrodzenia, nie będąc pracownikiem firmy jest nielogiczne i naiwne. Należałoby przecież uznać, że B. E. choć nie była zatrudniona w przedsiębiorstwie to faktycznie bez wynagrodzenia sporządzała zestawienia kosztów działalności tego oddziału, listy płac, deklaracje ZUS, przekazywała dokumenty biuru rachunkowemu, wystawiała delegacje służbowe, dysponowała pieniędzmi na koncie oddziału zagranicznego. Natomiast jej syn A. D., który tych czynności nie wykonywał był zatrudniony w T. – (...) na stanowisku specjalisty ds. osobowych i otrzymywał wynagrodzenie. Rozsądni, doświadczeni przedsiębiorcy J. E. i M. J. mieliby więc zatrudnić na tym stanowisku osobę nie mającą koniecznej wiedzy, doświadczenia i umiejętności - A. D. zamiast B. E., która warunki te spełniała.

W świetle powyższych faktów trudno, oceniając rzecz racjonalnie, stać na stanowisku, że oskarżona nie była zatrudniona w oddziale zagranicznym firmy (...). Natomiast w sytuacji, którą wytworzyła bezrobotny, bez prawa do zasiłku syn otrzymywał wynagrodzenie, a ona – choć faktycznie była zatrudniona – uzyskiwała zasiłek dla bezrobotnych. Nie musiała więc utrzymywać A. D. tylko z własnego wynagrodzenia za pracę. Obrońca pisze, że byłoby nielogiczne by B. E. mając wykształcenie i doświadczenie z zakresu księgowości zrezygnowała z wyższego wynagrodzenia na rzecz niższego zasiłku. Pomija jednak twierdzenia oskarżonej z których przecież wynika, że zdecydowała się wykonywać czynności specjalisty ds. zatrudnienia i finansów bez wynagrodzenia. Skarżący pisze o

„dość prymitywnym” sposobie działania. Niezależnie od oceny stopnia zaawansowania przyjętego sposobu działania trzeba wskazać, że tak właśnie postępowała oskarżona, a jej przestępne zachowanie zostało ujawnione przypadkiem wskutek zainteresowania pracowników pracujących za granicą stanem ich indywidualnych kont w ZUS, którą to funkcjonalność udostępnił ubezpieczonym ten Zakład.

Przedstawiona przez obrońcę alternatywna wersja wydarzeń, w której to J. E. jest sprawcą a oskarżona B. E. wypełniała jego polecenia i jest w zasadzie ofiarą działań świadka nie zasługuje na uznanie. Przede wszystkim to oskarżona wskazywała J. E. każdorazowo wysokość kwot, które musi przelać na konto w (...) Banku i to oskarżona następnie przedstawiała państwu J. oraz kancelarii rachunkowej zaniżone deklaracje ZUS. Brak jest jakiegokolwiek dowodu (np. chociażby korespondencja mailowa) świadczącego o tym, że to J. E. wskazywał kiedy B. E. ma deklarować korzystanie przez pracowników z urlopów bezpłatnych choć pracowali, co prowadziło do obniżenia wysokości składek ZUS. Brak też żadnego śladu, aby pieniądze, które zostały po odjęciu rzeczywiście zapłaconych składek ZUS od sumy przelanej przez J. E. oskarżona przekazywała mu z powrotem. Tylko oskarżona miała dostęp do konta oddziału zagranicznego na które pieniądze przelewał J. E. i tylko oskarżona wykonywała na nim operacje. Trzeba wskazać, że pieniądze zostały głównie przelewane na konto oskarżonego A. D. z tytułu fikcyjnych delegacji i jego wynagrodzenia, o czym w dalszej części uzasadnienia. Trzeba też zwrócić uwagę na zachowanie J. E. w momencie gdy dowiedział się o nieprawidłowościach w płaceniu składek ZUS pracowników przez firmę (...). Według świadków był tym faktem zaskoczony i od razu zaczął wyjaśniać sprawę. Z zeznań żony jednego z pracowników, K. S., (k.663-664) wynika, że oskarżona winę za nieprawidłowości próbowała przerzucić na biuro rachunkowe prowadzone przez M. W., nie wskazując tak jak podczas przesłuchań na J. E.. Zdaniem K. S. oskarżona prosiła, żeby nie informować J. E. i całą sprawą była raczej wystraszona. Trzeba zwrócić uwagę na zestawienia kosztów działalności oddziału zagranicznego (k.51-64), które B. E. przesyłała J. E. i na podstawie których świadek ten przelewał wynikającą z nich kwotę na rachunek w R. Banku. Przecież w tych wewnętrznych rozliczeniach oskarżona wyraźnie wskazuje jakie sumy stanowią obciążające pracodawcę składki ZUS pracowników. Mimo tego faktycznie w sporządzanych przez siebie listach płac i formularzach deklaracji ZUS (k.536-582, 137-414) podawała zaniżone podstawy wymiaru składek.

Podsumowując powyższe, zeznania J. E. są konsekwentne, logiczne i przede wszystkim korespondują z innymi dowodami w tej sprawie. Oczywiście trafną konkluzją w tej sytuacji jest uznanie wyjaśnień oskarżonej w tej materii jedynie za jej linię obrony.

Oceniając zeznania M. i E. J. Sąd odwoławczy podziela zdanie zarówno Sądu I instancji jak i obrońcy odnośnie sposobu prowadzenia firmy przez M. J. i jego małżonkę jako wyjątkowo niefrasobliwego, gdzie m.in. dokumenty są podpisywane bez ich wcześniejszego czytania. W wielu przypadkach podpis na dokumentach jest składany przez inną osobę, za zgodą lub na polecenie przełożonych. Na marginesie, za Sądem I instancji, należy przypomnieć, że takie zachowania wypełniają przecież dyspozycję art. 270 § 1 k.k. Naganną praktyką jest też wystawianie fałszywych delegacji dla M. J. w celu obniżenia ciężarów podatkowych, czy stworzenia księgowej podstawy do przekazania mu umówionych wcześniej kwot z tytułu zatrudnienia pracowników oddziału zagranicznego tzw. „haraczu”. M. J. nie interesował się też sytuacją oddziału zagranicznego swojej firmy, której prowadzenie całkowicie powierzył J. E.. Wyjaśnienia oskarżonej opisujące funkcjonowanie firmy w świetle niespójnych i wielokrotnie zmienianych relacji, a także zasłaniania się w wielu przypadkach niepamięcią przez M. i E. J. Sąd I instancji zasadnie uznaje za prawdziwe. Wskazane przez obrońcę wątpliwości, co do oceny wiarygodności świadka, zwłaszcza E. J., Sąd I instancji także podzielił, jednak w uzasadnieniu wyraźnie wskazał, że zeznania E. J. zasługują na wiarę tylko w miejscach, gdzie są one potwierdzone także innymi dowodami. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy do zeznań M. i E. J. podszedł z właściwą ostrożnością. Świadczy o tym także to, że świadkowie byli wielokrotnie wzywani ponownie na rozprawę po wyniknięciu wątpliwości co do ich zeznań. M. J. był przesłuchiwany na czterech terminach rozprawy, E. J. także.

Powyższe ustalenie nie może jednak zmienić faktu, że także oskarżona dopuszczała się wystawiania fałszywych delegacji, zarówno dla M. J., co nie jest przedmiotem tego postępowania, jak i dla swojego syna A. D., czym działała na szkodę T. – (...). Opisany sposób funkcjonowania firmy stwarzał oskarżonej warunki do dokonywania oszustwa. Problem zatrudnienia A. D. zostanie omówiony niżej, natomiast tutaj należy wskazać, że wbrew temu, co podnoszą oskarżeni, delegacje wystawione dla A. D. były nieprawdziwe. Konfrontując polecenia wyjazdów służbowych oraz



faktury na paliwo ze stacji S. w G. dotyczące tankowania samochodu oskarżonej (k.832-840), co wg jego relacji (k.1109) miał robić oskarżony A. D. można zauważyć, że w wielu przypadkach niemożliwym było, aby oskarżony był w podróży służbowej na terenie Niemiec i jednocześnie w G. Śl. na stacji paliw. Faktura VAT z dnia 8.07.2013 jest wystawiona o godz. 13:43 (k.833), natomiast według polecenia wyjazdu (k.609) A. D. o 13:00 przyjechał do F.. Podobna sytuacja powtarza się wielokrotnie: faktura VAT z 2.05.2013 godz. 11:30 (k.832), według polecenia wyjazdu tego dnia o godz. 5:00 oskarżony wyjechał z U., a o godz. 13:00 był w F.; Faktura VAT z 26.06.2013 godz. 17:09 (k.835), według polecenia wyjazdu był w o tej porze w M. (k.607). Porównując dalej karty 834 i 591; 837 i 614; 836 i 607; 839 i 615 widać podobną prawidłowość obecności A. D. w dwóch miejscach w tym samym czasie: w G. Śl. i w Niemczech. Wyjaśnienia oskarżonego też są w tej sprawie lakoniczne, trzeba wskazać, że w trakcie całego okresu działalności oskarżonych tych delegacji było sporo, a najczęściej wymienianym przez oskarżonego zajęciem jest wożenie masek spawalniczych. Dodając do tego zeznania świadków, podających, że nie widywali A. D. w zakładzie pracy wskazać należy, że delegacje te z pewnością były fikcyjne. Także oskarżona częściowo to przyznaje, twierdząc, że część delegacji na A. D. była taka (k.1092-1093).

Z problemem zatrudnienia oskarżonej B. E. w oczywisty sposób koresponduje problem zatrudnienia jej syna A. D.. Zdaniem obrońcy, prawidłowa ocena materiału dowodowego wskazuje, iż to właśnie A. D. był zatrudniony na stanowisku specjalisty do spraw osobowych i finansowych oddziału zagranicznego w firmie (...). W żaden jednak sposób nie można zgodzić się z tym twierdzeniem. Po pierwsze, jak sam oskarżony przyznaje, nie zna się on na „papierkowej robocie”. Zatrudnienie osoby bez stosownego wykształcenia i doświadczenia na tym stanowisku jawi się jako co najmniej nieroztropne, o czym była mowa wyżej. Dodać też należy, że według oskarżonych A. D. został zatrudniony przez samego M. J., mimo że do oddziału zagranicznego pracownicy byli zatrudniani wyłącznie przez J. E.. Po drugie, brak jest jakiegokolwiek śladu, który miałby świadczyć o tym, że A. D. wykonywał pracę na rzecz T. – (...). Nawet jeżeli przyjąć wersję oskarżonych, że A. D. będąc formalnie zatrudniony na stanowisku specjalisty do spraw osobowych i finansowych oddziału zagranicznego, a w rzeczywistości był, jak to zostało określone, „od wszystkiego”, czy „przynies, podaj, pozamiataj”, woził swoją matkę w celach służbowych, a do Niemiec maski spawalnicze, kosił trawę na prywatnej działce J. E., to nikt oprócz oskarżonych nie potwierdza tego zatrudnienia. Nie jest możliwym, aby przez ponad rok być pracownikiem, jeździć bardzo często w delegacje do Niemiec i nie być przez żadnego innego pracownika zauważonym. Nie jest też możliwe, aby po takim czasie zatrudnienia nie móc wymienić większej ilości wykonanych czynności w ramach stosunku pracy. Trzeba też zauważyć, że oskarżony próbował wykazać, że jednym z jego zadań było rekrutowanie pracowników do oddziału zagranicznego T. – (...) w Niemczech. Wskazanymi przez A. D. pracownikami mieli być A. P. (1), który w zeznaniach temu zaprzecza (k.720), podobnie T. J. (1) (k.717). Oskarżona raz (k.1090) wyjaśnia, że to syn zwerbował do pracy A. P., T. J. i M., by następnie na tej samej karcie mówić, że to ona zwerbowała do pracy dwóch ostatnich. R. K. przyznaje, że rozmawiał na temat pracy z A. D. (k.1475). Z jego zeznań nie można jednak wywnioskować, że A. D. był pracownikiem firmy (...), wskazują one jedynie na to, że oskarżony pomógł świadkowi dostać pracę, co nie musi dziwić, zważywszy, że jak to określił oskarżony świadek był „kolegą jego kolegi”. Mając na uwadze, że świadkowie ci zgodnie przede wszystkim twierdzą, iż umowę o pracę podpisywali z B. E. i ją wskazywali jako księgową do spraw oddziału zagranicznego firmy (...) oraz z nią załatwiali wszelkie formalności, to jasno wynika, że to nie oskarżony a jego matka była zatrudniona w T. – (...). Po trzecie, wszystkie teczki osobowe pracowników oddziału zagranicznego przechowywała w swoim domu oskarżona B. E., teczki oskarżonego A. D. tam nie było. Nie zasługują także na wiarę wyjaśnienia oskarżonego, że umowy o pracę nie otrzymał od M. J., choć stosowny kwestionariusz wypełnił i przedstawił.

Odnosząc się do, zdaniem obrońcy, korzystnych dla oskarżonych zeznań świadków M. E. i R. K. należy zwrócić uwagę, że Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku trafnie wskazał, że zeznania córki oskarżonej, M. E. są nieprawdziwe. Relacje rodzinne świadka (M. E. jest córką oskarżonej i przyrodnią siostrą oskarżonego) z oczywistych względów wskazują, że jej zeznania należy ocenić ostrożnie. Niemniej jednak, jak też pisze obrońca, jej zeznania nie są zbyt szczegółowe. Świadek nie wie, czy jej brat był zatrudniony na umowę o pracę, nie wie też jakie były jego obowiązki poza ogólnymi stwierdzeniami typu „woził do O. maski spawalnicze” czy „kosił trawę na działce J. E.”. Z pewnością nie są to zajęcia dla specjalisty ds. osobowych, a osoby pracujące w firmie (...) mają lepsze od świadka wiadomości o tym, czy A. D. był tam zatrudniony. Trzeba też zauważyć, że oskarżona B. E. na rozprawie podczas przesłuchania świadka M. E. w

pewnym momencie zwróciła się do córki „M., (...)”, co skutkowało częściową zmianą zeznań. Świadczy to o tym, że świadek mogła być pod wpływem matki i w zeznaniach przedstawiać fakty w korzystnym dla oskarżonych świetle.

Podobnie należy odnieść się do zeznań R. K., do których to Sąd I instancji w ogóle się nie odniósł. Zeznania R. K. nie wskazują na fakt zatrudnienia A. D. w firmie (...), a jedynie na to, że kontaktował się z A. D. w sprawie zatrudnienia, następnie dokumenty zawożąc już do oskarżonej, co zostało już wykazane wyżej. Zeznania te, w świetle relacji innych pracowników, którzy oświadczają, że A. D. nie był pracownikiem firmy, nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do ustalenia, że oskarżony faktycznie był pracownikiem T. - (...). Tym bardziej, że okoliczność ta z nich nie wynika. Dowód ten Sąd I instancji zasadnie potraktował jako część większego zbioru, jako zeznania świadków – pracowników oddziału zagranicznego T. - (...).

Należy też odnieść się do wątpliwości przedstawionej przez obrońcę co do opinii biegłej z zakresu księgowości z dnia 13 listopada 2016r. Tutaj także Sąd I instancji dopuścił się niewielkiego uchybienia, wskazując w uzasadnieniu, że żadna ze stron nie podważała ani wyników, ani sposobów dochodzenia do nich. Oskarżona jednak, co do zasady zgadzając się z metodologią, podała jednak, że biegła przyjmowała w obliczeniach kwotę wynagrodzenia dla A. D. w wysokości 4000 zł brutto, gdy tymczasem jego wynagrodzenie od stycznia do marca 2013 r. wynosić miało 3000 zł brutto, a od kwietnia 2013r. do lutego 2014r. 4500 zł brutto. Trzeba jasno podkreślić, że biegła używała właściwych kwot w wyliczeniach. W zestawieniach comiesięcznych przed i po korekcie ujmowane są kwoty tak, jak wskazuje apelujący, odpowiednio 3000 zł do marca 2013 r. i 4500 zł później. Natomiast ostateczne wyliczenie, że przy założeniu, iż B. E. powinna odprowadzać składki do ZUS także za siebie, jako pracownika, podstawę wymiaru składek biegła określiła jako 4000 zł brutto, zgodnie z dostępną w aktach umową o pracę zawartą między oskarżoną a J. E.. Tak samo podawane przez oskarżoną zastrzeżenia co do kwoty 145 750.00 euro, jakoby w jej skład wchodziły także środki związane z działalnością biura i inne wydatki także należy odrzucić, ponieważ biegła wyraźnie w opinii rozróżniła całkowitą kwotę przekazaną przez J. E. od kwoty wyłącznie na składki ZUS. Rozwiewając więc wątpliwości wskazane przez obronę należy stwierdzić, że opinia została sporządzona właściwie, jej treść jest jasna, spójna i logiczna, wnioski przekonujące i podane w sposób przejrzysty, co zasadnie stwierdził Sąd I instancji.

Skoro, wbrew temu co zarzuca skarżący, zostało ustalone, że ustalenia Sądu I instancji nie odbyły się z naruszeniem art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i skoro zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, jest w apelacji wskazany jako konsekwencja naruszenia prawa procesowego, to wyżej przedstawione argumenty Sądu Apelacyjnego należy też odnieść do tego zarzutu. Wina i sprawstwo oskarżonej zostało bezsprzecznie udowodnione odnośnie czynu wskazanego w punkcie I aktu oskarżenia. Wbrew temu co twierdzi obrońca, to B. D. wprowadzała w błąd zarówno M. J. jak i J. E.. J. E. podawała wyliczenia składek ZUS za pracowników oddziału zagranicznego firmy (...) wprawdzie prawidłowe, ale dodatkowo niezasadnie powiększone o składki PFRON i FGŚP, natomiast M. J. podawała mocno zaniżone wyliczenia składek ZUS podając mu zbyt niskie kwoty do zapłacenia składek ZUS.

Orzekając w granicach zaskarżenia, w związku z kwestionowaniem ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny uznał, że ustalenia Sądu Okręgowego co do rozmiaru niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie są trafne. Sąd Okręgowy ustalił, co nie jest kwestionowane na niekorzyść, że na kwotę niekorzystnego rozporządzenia mieniem (276518,66 zł) składają się: wypłacone A. D. wynagrodzenie za pracę, jego rozliczone, fikcyjne delegacje (razem 243149,64 zł) oraz odprowadzone za niego składki ZUS – 24369,02 zł. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że Sąd I instancji zasadnie ustalił, że oskarżona była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w firmie (...) i za wykonywaną pracę otrzymywała umówione, aprobowane przez pracodawcę wynagrodzenie. B. E. przedstawiała przecież J. E. miesięczne zestawienia kosztów działalności oddziału zagranicznego gdzie ujmowała m.in. pozycje: „(...)”, „(...)” a także delegacje i premię (k.51-64), a świadek te wyliczenia aprobował przesyłając odpowiednie kwoty na rachunek bankowy obsługujący oddział zagraniczny. Od stycznia 2013 r. do lutego 2014 r. było to co miesiąc 3220 zł (2500 zł „(...)” + 720 zł „(...)”) co daje łącznie kwotę 45 080 złotych. Doliczyć do tego należy premię 600 zł za grudzień 2013 r. (k. 53) oraz dwie delegacje, każda po 1000 zł (luty 2014 r. k.51, styczeń 2014 r. k. 52), co łącznie daje 47680 zł. Jak już wskazano wszystkie te wypłaty na rzecz B. E. za wykonaną pracę aprobował J. E. i przelewał kwoty stosownie do przedstawianych wyliczeń. Oskarżona była uprawniona do dysponowania środkami przelewanymi przez świadka na rachunek firmy w R. w tym i tymi przeznaczonymi na jej wynagrodzenie, premię, delegacje i wyłącznie ona to czyniła. Jeśli więc

następnie przekazane jej do dyspozycji, zgodnie z wolą rozporządzającego mieniem, jako zapłata, pieniądze przelała na rachunek syna to rozporządziła swoim zarobkiem według własnego uznania. Zatem od sumy wskazanej w wyroku Sądu I instancji jako wysokość wypłaconego A. D. łącznego wynagrodzenia i fikcyjnych delegacji (243149,64 zł) należy odjąć to co oskarżona otrzymała za swoją pracę zgodnie z wolą rozporządzającego mieniem (47680 zł), co daje 195469,64 zł. Różnicę tę należy powiększyć o wyliczone przez biegłą (k.1427-1461) kwoty uiszczonych składek ZUS pokrywanych przez pracodawcę z tytułu wynagrodzenia wypłacanego A. D. – 11992,65 zł. Z pewnością bowiem nie było intencją M. J., czy J. E. uiszczanie składek za osobę, której nie zatrudniali. Wskazana w wyroku Sądu I instancji łączna kwota składek ZUS za A. D. wynosi 24 369,02 zł, jednak zawiera także składki w części obciążającej pracownika. Łącznie daje to 207462,29 zł. Taką też wysokość kwoty niekorzystnego rozporządzenia mieniem należało ustalić w punkcie I części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku zmieniając w tym zakresie zaskarżony wyrok.

Nie budzi wątpliwości, że przedmiotem paserstwa umyślnego była pochodząca z przestępstwa oszustwa kwota 195469,64 zł, nie uwzględniająca uiszczonych przez pracodawcę składek, tę bowiem przyjął oskarżony od B. E.. Ponieważ kwota ta nie jest już mieniem znacznej wartości w myśl art. 115 § 5 k.k. to Sąd Apelacyjny był zobligowany do usunięcia z opisu czynu przypisanego ustalenia, że przedmiotem paserstwa było mienie znacznej wartości i w konsekwencji do przyjęcia za podstawę skazania art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. a za podstawę wymiaru kary przepisu art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (punkt VII części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku). W związku z tym w punkcie II części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku obowiązek naprawienia szkody należało obniżyć także do kwoty 207 462,64 zł.

Co do czynu z punktu II aktu oskarżenia to jest on prostą konsekwencją ustaleń o zatrudnieniu dotyczących wcześniej omówionego zachowania. Oskarżona w żaden sposób nie zaprzeczała, że była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w L.. Skoro zostało wykazane, że w tym czasie była zatrudniona na umowę o pracę to automatycznie oznacza to, że dopuściła się czynu wskazanego w punkcie II aktu oskarżenia. Ustalenia Sądu I instancji są w tej kwestii zupełnie wystarczające.

Przechodząc do czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia analizę należy rozpocząć od przypomnienia, że w świetle przedstawionych już faktów A. D. nie był pracownikiem T. – (...). Głównym dowodem mającym świadczyć o popełnieniu przestępstwa na szkodę (...) jest podrobione przez oskarżoną zaświadczenie o zatrudnieniu A. D. w wymienionej firmie. W materiale dowodowym widnieją 3 zaświadczenia o zatrudnieniu A. D. wystawione przez firmę (...). Z opinii biegłych wynika, że dwa z nich podpisała oskarżona B. E., raz nazwiskiem (...) (zaświadczenie na karcie 853), raz jako (...) (zaświadczenie na karcie 1291), jedno zaświadczenie podpisane zostało przez E. J. (zaświadczenie na karcie 1269). Zaświadczenie przedstawione bankowi (...) (k.853), które było podstawą do uzyskania kredytu zostało podrobione przez oskarżoną B. E.. Opinia biegłego z zakresu pismoznawstwa jest spójna i jasna, a oskarżona sama przyznała, że podpisała się nazwiskiem (...) zamiast E. J., chociaż dodała, że zrobiła to na jej polecenie. Należy wskazać, że zmienność zeznań E. J. oraz niezauważenie na zaświadczeniu z karty 1269 swojego podpisu muszą powodować ostrożność przy ocenianiu jej relacji, co też zasadnie Sąd I instancji uczynił, jak już zostało wyżej wykazane. Przystępstwo z punktu III aktu oskarżenia dotyczy jednak tylko zaświadczenia z karty 853, dwa pozostałe zostały użyte podczas starań o przyznanie innego kredytu w innym banku, który jednak nie został udzielony. Obrońca w apelacji wskazuje, że skoro zaświadczenie podobne podpisała także raz E. J., to zaświadczenie przedstawione do (...) nie może być uznane za podrobione, co jest zarzutem absurdalnym w świetle tego, że oskarżona sama przyznała, iż to zaświadczenie podpisała jako (...) i przybiła swoją pieczęć. W żaden sposób Sąd I instancji nie ocenił tego dowodu dowolnie.

Można dodać ponadto, że zaświadczenie przedstawione bankowi (...) oprócz podpisu (...) zawiera pieczęć T. – (...), używaną tylko przez B. E.. Na zaświadczeniu tym widnieje informacja z banku, że dzwonił pod numer telefonu należący do firmy (...) i widniejący na pieczęcie, którą posługiwała się oskarżona, a aparat telefoniczny z tym numerem znajdował się w jej prywatnym domu. Według oskarżonej z banku zadzwoniono do niej, a ona podała numer telefonu do M. J., który to potem powiedział jej, że potwierdził zatrudnienie A. D.. Pracownik banku pisze tam jednak, że kontaktowano się z E. J., a nie jej mężem (jak wyjaśnia oskarżona i M. E.) telefonując pod numer znajdujący się w domu oskarżonej, tak więc ani M. J. ani jego żona nie mogli potwierdzić zatrudnienia A. D. ponieważ nie przebywali

w domu oskarżonej. Sąd I instancji nie ocenił więc dowodów świadczących o popełnieniu przestępstwa opisanego w punkcie III aktu oskarżenia dowolnie, a swobodnie, w sposób przekonujący. A. D. nie był zatrudniony w firmie (...) i wobec tego działania oskarżonych w postaci przedłożenia podrobionego zaświadczenia, które stwierdzało nieprawdę, o czym oskarżeni przecież wiedzieli wypełnia znamiona przestępstwa przypisanego w zaskarżonym wyroku.

Ustalenia w zakresie sprawstwa, winy i prawnokarnego wartościowania zachowań oskarżonych, po uwzględnieniu opisanych modyfikacji są prawidłowe.

Rozstrzygnięcie w punkcie III wyroku Sądu Apelacyjnego jest spowodowane najprawdopodobniej przeoczeniem Sądu I instancji. W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji wskazał, że stosowanie art. 4 § 1 k.k. jest konieczne, ponieważ przepisy w momencie popełnienia czynu były dla sprawców względniejsze ponieważ przepis art. 69 § 1 k.k., pozwala na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej dwóch lat. Przy powoływaniu podstaw skazania i wymiaru kary (środka karnego) Sąd Okręgowy zaznaczył, że stosuje odpowiednie przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. (art. 4 § 1 k.k.), natomiast w punkcie X przy stosowaniu art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. przepisu art. 4 § 1 k.k. nie powołał, chociaż oczywistym jest, że ten przepis zasadnie zastosował. Należało więc, stosując art. 455 k.p.k., uzupełnić punkt X wyroku Sądu I instancji poprzez dodanie art. 4 § 1 k.k. do podstawy prawnej.

Orzeczone kary za poszczególne przypisane oskarżonym przestępstwa nie rażą niewspółmierną surowością a środki karne są słuszne. O rażącej niewspółmierności wymierzonej kary można bowiem mówić wtedy, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny oddziaływać na wymiar kary, można uznać, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Taka sytuacja tego w odniesieniu do oskarżonych nie zachodzi. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny stopnia karygodności czynów oskarżonych oraz stopnia ich winy, w kontekście wpływu tych ocen na wysokość kary. Nie można przecież nie dostrzec w odniesieniu do B. E. nadużycia zaufania jakim obdarzyli ją J. E. i małżonkowie J., uporu w dążeniu do przestępnego celu, działania oskarżonych wspólnie i w porozumieniu, godzenia w pewność obrotu i wiarygodność dokumentów (wyłudzenie kredytu).

Orzeczone wobec oskarżonych na zasadzie asperacji kary łączne są odpowiednim podsumowaniem ich przestępczej działalności, a wskazane przez Sąd Okręgowy okresy próby na jakie warunkowo zawieszono wykonanie orzeczonych kar były niezbędne dla wdrożenia oskarżonych do przestrzegania porządku prawnego.

Mając wszystkie powyższe argumenty na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Zwolnienie od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w świetle sytuacji osobistej i materialnej oskarżonych, a zwłaszcza ciążących na nich zobowiązaniach orzeczonych tym wyrokiem jest zasadne (art. 624 § 1 k.p.k.).

**SSA Stanisław Rączkowski SSA Cezariusz Baćkowski SSA Grzegorz Kapera**